

Finał Polish Masters 2012

Mecz finałowy nie przypominał spotkania towarzyskiego. Obie drużyny walczyły o zwycięstwo. Spotkanie mogło podobać się polskiej publiczności. Szkoda tylko, że nie było na stadionie kompletu widzów. Na trybunach były grupki kibiców z Portugalii i Holandii. Wspierali ich nieliczni polscy fani tych klubów. Obie grupy siedziały na tym samym sektorze. Sympatie polskich kibiców były podzielone. Większość jednak była za PSV, ponieważ gra tam Przemysław Tytoń. Na sektorze za bramką coraz więcej osób sympatyzowało z Benficą. Działo się to za sprawą ich kibiców, którzy odśpiewali słynne Polska biało-czerwoni.

Do przerwy Benfica prowadziła 1:0. Po przerwie skuteczniejsi byli zawodnicy PSV, którzy zdobyli 3 bramki.



O tym, że nie był to typowy mecz towarzyski świadczą dwa fakty. Pierwszy, to taki, że w tym meczu Maxi Pereira otrzymał czerwoną kartkę. Drugi, że w pewnym momencie doszło do bójki między zawodnikami obu zespołów. Sędzia okazał się łagodny i pokazał po tej zadymie tylko po 1 żółtej kartce dla zawodników obu zespołów. Po meczu Tytoń rzucił na trybuny swoje rękawice zdobywając jeszcze większą sympatie wśród widzów. Widać, że jest lubiany też przez

holenderskich kibiców, którzy śpiewali przyśpiewkę jemu poświęconą.



PSV Eindhoven - Benfica Lizbona 3:1 (0:1)

Bramki: Jørgensen 54, Lens 74, Wijnaldum 83 - Martins 34

PSV: Tytoń - Jorgensen, Manolew, Derjick, Ritzmaier (46. Willems) - Nasringh (61. Lens), van Bommel (61. Strootman), van Oijen (46. Locadia), Wijnaldum, Depay - Toivonen

Benfica: Artur - Maxi Pereira, Garay, Luisao, Jorge Luis Pinto (46. Bruno Cesar) - Ola John (46. Nolito), Javi Garcia (77. Rodrigo Mora), Carlos Martins (46. Melgarejo), Gaitan (64. Djalo) - Saviola (46. Witsel), Cardozo (62. Nelson Oliveira).

Więcej zdjęć [w galerii w folderze groundhopping-autumn 2012](#)

{comments on}